Sygn. akt I ACa 46/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wiszniewska
Sędziowie:	SA Ryszard Iwankiewicz (spr.) SA Eugeniusz Skotarczak
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa "Przedsiębiorstwa (...)" spółki

z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przeciwko P. w K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 23 listopada 2012 r., sygn. akt I C 34/12

I. ***oddala apelację,***

II. ***zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 5.675,81 zł (pięć tysięcy sześćset siedemdziesiąt pięć złotych i osiemdziesiąt jeden groszy) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.***

Ryszard Iwankiewicz Iwona Wiszniewska Eugeniusz Skotarczak

Sygn. akt I ACa 46/13

UZASADNIENIE

Powódka Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. w pozwie wniesionym przeciwko P. w K. domagała się zasądzenia od pozwanej kwoty 215.690,28 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od 14 sierpnia 2010 roku do dnia zapłaty, tytułem części wynagrodzenia za roboty budowlane, którego zapłaty odmówiła P., powołując się na potrącenie tej wierzytelności z przysługującymi jej wobec (...) należnościami z tytułu kary umownej. Nadto, wniosła o zwrot kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w ramach zawartej przez strony

23 grudnia 2008 roku umowy o roboty budowlane, powódka wykonała budynek Mechatroniki wraz z instalacjami wewnętrznymi, uzbrojeniem zewnętrznym oraz chodnikami w K. przy ul. (...). W ocenie strony powodowej, choć fakt opóźnienia w zakresie uzgodnionego terminu usunięcia wad jest bezsporny, to umowa stron nie przewidywała możliwości naliczenia kary umownej z tego tytułu, albowiem postanowienie zawarte w ust. 4.13.2. pkt 2 istotnych postanowień umowy wymaga, aby termin wykonania zobowiązania był określony w umowie. Natomiast uregulowanie zawarte zaś w ust. 6.2.1 OWU stwarza jedynie możliwość ustalenia terminu przez zamawiającego, nie precyzując go w sposób ścisły.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym z dnia 17 stycznia 2012 roku roszczenie powódki uwzględniono w całości.

W sprzeciwie od tego nakazu pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Uzasadniając stanowisko wskazała, że była ona uprawniona do naliczenia kar umownych na podstawie treści ust. 4.13.2 pkt 2 istotnych postanowień umowy. Uprawnienie zamawiającego do wyznaczenia terminu usunięcia usterek przewidziano zaś w ust. 6.2.1 ogólnych warunków umowy. W ocenie pozwanej, zamiar objęcia przez strony powyższą klauzulą sytuacji opóźnienia w usunięciu wad znajduje także oparcie w art. 65 k.c. i praktyce obrotu gospodarczego, zwłaszcza w ramach udzielania zamówień publicznych, gdzie kary umowne są powszechnie stosowane.

Wyrokiem z dnia 23 listopada 2012 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie zasądził od pozwanej P. w K. na rzecz powódki Przedsiębiorstwa (...) spółki z o.o. z siedzibą w K. kwotę 215.690,28 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 14 sierpnia 2010 roku do dnia zapłaty oraz zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 18.002 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Orzeczenie tej treści Sąd pierwszej instancji wydał po dokonaniu ustaleń faktycznych i rozważań prawnych, w oparciu o które doszedł do przekonania o zasadności roszczenia powódki w całości.

W rozpatrywanej sprawie powódka domagała się zasądzenia od pozwanej kwoty 215.690,28 zł, stanowiącej część wynagrodzenia wynikającego ze świadectwa płatności z 13 lipca 2010 roku oraz faktury nr (...). Pozwana nie kwestionowała prawidłowości naliczenia przez (...) powyższego wynagrodzenia, ograniczając się do przeciwstawienia własnej należności, wynikającej z naliczenia kary umownej za opóźnienie w usunięciu usterek stwierdzonych w załączniku do protokołu końcowego odbioru robót z 21 czerwca 2010 roku. W tym względzie pozwana złożyła oświadczenie o potrąceniu, w formie noty obciążeniowej nr (...) z 1 września 2010 roku. Istota sporu koncentrowała się zatem na zasadności naliczenia przez pozwaną kary umownej.

W sprawie bezspornym było, że powódka nie usunęła wszystkich usterek stwierdzonych w załączniku do protokołu z 21 czerwca 2010 roku w pierwotnie ustalonym terminie do 12 lipca 2010 roku (k. 56), ani też w kolejnym umówionym terminie - do 19 lipca 2010 roku (k. 59). W sposób formalny usunięcie wadliwości stwierdzono w protokole z 27 sierpnia 2010 roku, choć wymiana części skrzydeł drzwiowych nastąpiła dopiero w październiku 2010 roku. Mając zatem na uwadze, iż opóźnienie nastąpiło od 13 lipca do 27 sierpnia 2010 roku, przyjęcie 26 dni opóźnienia, z pominięciem dni wolnych od pracy, uznać należało za poprawne pod względem matematycznym i korzystne dla wykonawcy, aczkolwiek przesłuchiwany w charakterze strony kanclerz P. A. W. skłaniał się początkowo do liczenia kary umownej od 30 maja 2010 roku. Twierdził on bowiem, że budynek można odebrać w dacie zgłoszenia go do odbioru, aczkolwiek wykonanie nie było satysfakcjonujące.

Tym niemniej, zdaniem Sądu, uwzględnić należało najdalej idący zarzut strony powodowej przeciwko twierdzeniom pozwanej o zasadności naliczenia kar umownych, wskazujący na brak zastrzeżenia w umowie kary umownej, która dotyczyłaby opóźnienia w usunięciu usterek stwierdzonych już po dokonaniu końcowego odbioru robót.

W ocenie Sądu, uregulowanie zawarte w ust. 4.13.2 istotnych postanowień umowy oraz w ust. 4.13. pkt 2 OWU jest precyzyjne, zaś jego wykładnia nie nastręcza trudności. Stosownie do powołanego postanowienia, za opóźnienie w wykonaniu innych zobowiązań wykonawcy wynikających z umowy, dla których w umowie podane są terminy stawka kary umownej wynosi 0,1 % od ceny umownej za każdy roboczy dzień opóźnienia. Nie budzi przy tym wątpliwości

okoliczność, iż strony nie skonkretyzowały w umowie terminu usunięcia przez wykonawcę ewentualnych usterek. Powoływany przez P. ust. 6.2.1. OWU, uprawnia jedynie zamawiającego do wyznaczenia terminu do usunięcia usterek, nie dokonując jego konkretyzacji. Nie sposób przy tym podzielić stanowiska strony pozwanej, iż ust. 4.13.2 istotnych postanowień umowy w powiązaniu z ust. 6.2.1. OWU zawiera delegację do wyznaczenia przez P. terminu usunięcia usterek, ze skutkiem w postaci naliczenia kar umownych, w razie przekroczenia tegoż terminu. Jak już bowiem wyżej wskazano, treść ust. 4.13.2 IPU jest wyraźna i odnosi się jedynie do zobowiązań wykonawcy wynikających z umowy, dla których w umowie podane są terminy.

Sąd wyraził przekonanie, iż nic nie stało także na przeszkodzie, aby zastrzec karę umowną na wypadek zwłoki lub opóźnienia w usunięciu wad stwierdzonych przy odbiorze lub ujawnionych w okresie gwarancji, w stawce w wysokości 0,1 % od ceny umownej za każdy roboczy dzień opóźnienia, liczony od terminu wyznaczonego przez zamawiającego na usunięcie wad. Takie uregulowanie nie pozostawiałoby wątpliwości co do woli stron, w przedmiocie objęcia reżimem kar umownych ewentualnego opóźnienia w usunięciu usterek przedmiotu umowy, po końcowym odbiorze robót.

Za nieznajdujące zastosowania w przedmiotowej sprawie Sąd uznał twierdzenia pozwanej, odwołujące się do treści art. 65 § 2 k.c., kładącego nacisk w większym zakresie na zgodny zamiar stron umowy, aniżeli na jej dosłowne brzmienie. Pamiętać bowiem wypada, że sporna umowa zawarta została w wyniku udzielenia zamówienia publicznego. Powódka nie negocjowała zatem z Politechniką poszczególnych postanowień umowy, albowiem ta została w całości zredagowana przez pozwaną. Okoliczność tę potwierdził kanclerz P., A. W. (k. 173v). Skoro zaś treść umowy sprecyzowana została wyłącznie przez jednego z kontrahentów, zaś wykonawca jedynie przystąpił do umowy, to za bardziej uzasadnione wydaje się odwołanie do obiektywnej analizy treści kontraktu, tj. w sposób, w jaki byłby on rozumiany przez wszystkich potencjalnych wykonawców biorących udział w procedurze udzielenia zamówienia publicznego

Sąd przyjął również, że przyznanie zamawiającemu prawa do wyznaczenia terminu dla usunięcia usterek przedmiotu umowy nie wynikało z delegacji przewidzianej dla ewentualnego naliczenia kar umownych, stosownie do ust. 4.13.2 IPU, lecz dla określenia warunków zlecenia naprawy usterek osobie trzeciej, na koszt wykonawcy, w oparciu o ust. 6.2.3 OWU

W takim stanie rzeczy, wobec nie kwestionowania przez stronę pozwaną, że powódka wykonała przedmiot umowy i w sposób prawidłowy naliczyła wynagrodzenie objęte fakturą VAT nr (...), a jednocześnie nie sprostania ciężarowi wykazania zasadności dokonanego potrącenia, powództwo należało zdaniem Sądu Okręgowego w całości uwzględnić.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 w zw. z art. 99 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana, wnosząc o jego ***zmianę poprzez oddalenie powództwa i r***ozstrzygnięcie o kosztach procesu w obu instancjach według norm przepisanych, w tym zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego. ***Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:***

1) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez dowolną interpretację treści umowy o roboty budowlane z dnia 23.12.2008 r. nr (...), w szczególności zapisów ust. 4.13.2 pkt 2 Istotnych postanowień umowy dot. zastrzeżenia kar umownych,

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 65 § 1 i 2 k.c. przez jego niezastosowanie i błędną wykładnię treści umowy stron procesu o roboty budowlane z dnia 23.12.2008 r. nr (...) sprowadzającą się do uznania, że w umowie tej brak jest zastrzeżenia kar umownych na wypadek opóźnienia w usunięciu wad wykonanych robót budowlanych, podczas gdy uwzględniając okoliczności zawarcia umowy, zasady współżycia społecznego, zwyczaje przyjęte przy zawieraniu i realizacji umów o roboty budowlane, a także zgodny zamiar stron i cel umowy należało przyjąć,

że ust. 4.13.2 pkt 2 Istotnych postanowień umowy stanowi podstawę naliczenia kar umownych za nieterminowe usunięcie wad wykonanych robót,

3) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na ustaleniu, że:

a) w umowie stron procesu o roboty budowlane z dnia 23.12.2008 r. nr (...) brak jest zastrzeżenia kar umownych na wypadek opóźnienia w usunięciu wad wykonanych robót budowlanych, podczas gdy uprawnienie do naliczenia kar umownych w takim przypadku przewiduje ust. 4.13.2 pkt 2 Istotnych postanowień umowy,

b) powód nie miał wpływu na treść umowy o roboty budowlane z dnia 23.12.2008 r. nr (...) podczas gdy zgodnie z ustawą Prawo zamówień publicznych powodowi służyły środki ochrony prawnej przeciwko treści wzoru umowy o roboty budowlane, za pomocą których miał wpływ na jej treść.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanej na swą rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które poparł rzetelną analizą zebranych dowodów, a ocena ta odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie istotne dla wyrokowania okoliczności sprawy. Sąd pierwszej instancji dokładnie określił dowody, na których się oparł, wyjaśnił podstawę prawną wyroku i przytoczył trafną argumentację jurydyczną, która przywiodła go do wydania zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Kontrola instancyjna nie wykazała błędów Sądu pierwszej instancji w procesie oceny materiału dowodowego, jak również innego rodzaju uchybień procesowych podniesionych w apelacji, bądź takich, które sąd odwoławczy jest zobowiązany wziąć pod rozwagę z urzędu. Przy weryfikacji twierdzeń podnoszonych przez pozwaną już w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, a których zarzuty apelacyjne są w większości jedynie powieleniem, Sąd Okręgowy nie dopuścił się również naruszenia przepisów prawa materialnego. Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu I instancji oraz ich ocenę prawną, przyjmując je za własne i uznając za zbędne szczegółowe ponowne przytaczanie tych samych argumentów.

Nie zasługiwał na akceptację Sądu Odwoławczego sformułowany w apelacji w sposób wyjątkowo ogólnikowy zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej - niż przyjął sąd - wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie przez skarżącego. W judykaturze powszechnie przyjmuje się, że zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12.04.2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 2.04.2003 r., I CKN 160/01, LEX nr 78813; z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03, LEX nr 164852; z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 393/03, LEX nr 585758). Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, OSNC 2000/7-8/139). Tymczasem apelacja pozwanej w zakresie postawionego w niej zarzutu art. 233 § 1

k.p.c. w istocie nie kwestionowała, że Sąd pierwszej instancji dokonał oceny wiarygodności danego, przeprowadzonego w sprawie dowodu z naruszeniem zasad zawartych w tym przepisie, lecz w rzeczywistości negował także w ten sposób prawidłowość dokonanej przez ten Sąd interpretacji postanowień umowy łączącej strony niniejszego procesu.

Oś sporu koncentrowała się zatem na kwestii wykładni postanowień umowy o roboty budowlane z dnia 23 grudnia 2008 r. nr (...), w szczególności zaś ust. 4.13.2 pkt 2 Istotnych postanowień umowy (IPU) oraz ust. 6.2.1 Ogólnych warunków umowy (OWU), stanowiących integralną część tej umowy. Obie strony interpretowały przedmiotowe uregulowania w sposób odmienny.

Pozwana wywodziła stąd jako należne jej uprawnienie do naliczania kary umownej z tytułu opóźnienia wykonawcy – powódki w usunięciu usterek stwierdzonych po dokonaniu odbioru robót.

Tymczasem powódka stała na stanowisku, iż skoro taki termin usunięcia usterek nie został w umowie podany, to kara umowna nie została na taką okoliczność zastrzeżona, a w rezultacie obniżenie jej wynagrodzenia o wyliczoną karę przez zamawiającego – pozwaną było niezasadne.

Sąd Odwoławczy podziela w pełni argumentację Sądu Okręgowego, który przychylił się do tego drugiego stanowiska z wymienionych powyżej, albowiem w świetle łączącej strony umowy oraz prawidłowej jej wykładni dokonanej przez ten Sąd nie było wystarczających podstaw do przyjęcia, iż niedotrzymanie przez wykonawcę terminu usunięcia wadliwości prac, ustalonego przez strony nie w samej umowie, lecz dopiero na późniejszym etapie jej wykonywania, było obwarowane karą umowną z ust. 4.13.2 pkt 2 Istotnych Postanowień Umowy.

Zasady interpretacji umów i oświadczeń woli zostały unormowane w art. 65 k.c. Zgodnie z tym przepisem oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (§1), a w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§2).

W piśmiennictwie i judykaturze podkreśla się, iż na tle przepisu art. 65 k.c. przyjęta została tzw. kombinowana metoda wykładni oświadczeń woli. Metoda ta przyznaje pierwszeństwo - w wypadku oświadczeń woli składanych innej osobie - temu znaczeniu oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Podstawą tego pierwszeństwa jest zawarty w art. 65 § 2 k.c. nakaz badania raczej, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierania się na dosłownym jej brzmieniu. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, iż stosowanie metody kombinowanej do oświadczeń woli obejmuje zasadniczo dwie fazy. W pierwszej fazie sens oświadczenia woli ustala się, mając na uwadze rzeczywiste ukonstytuowanie się znaczenia między stronami. Na tym etapie wykładni priorytetową regułę interpretacyjną oświadczeń woli składanych indywidualnym adresatom stanowi zatem rzeczywista wola stron. Zastosowanie tej reguły wymaga wyjaśnienia, jak strony rzeczywiście rozumiały złożone oświadczenie woli, a w szczególności, jaki sens łączyły z użytym w oświadczeniu woli zwrotem lub wyrażeniem. W razie ustalenia, że były to te same treści myślowe, pojmowany zgodnie sens oświadczenia woli trzeba uznać za wiążący. Jeżeli natomiast okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, konieczne jest przejście do drugiej fazy wykładni (obiektywnej), w której właściwy dla prawa sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak, jak adresat sens ten zrozumiał i rozumieć powinien. Za wiążące uznać trzeba w tej fazie wykładni takie rozumienie oświadczenia woli, które jest wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata. Decydujący jest normatywny punkt widzenia odbiorcy, który z należytą starannością dokonuje wykładni zmierzającej do odtworzenia treści myślowych osoby składającej oświadczenie woli. Przeważa tu zatem ochrona zaufania odbiorcy oświadczenia woli nad wolą, a ściślej nad rozumieniem nadawcy. Nadawca bowiem formułuje oświadczenie i powinien uczynić to w taki sposób, aby było ono zgodnie z jego wolą zrozumiane przez odbiorcę. Wykładnia obiektywna sprzyja pewności stosunków prawnych, a tym samym i pewności obrotu prawnego (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995/12/168, i z dnia 24 maja 2005 r., V CK 655/04, LEX nr 152449).

W rozpoznawanej sprawie, jak wskazują przeciwstawne stanowiska zajęte w procesie przez strony, treść postanowień umownych odnośnie naliczania kar umownych była pomiędzy stronami sporna, gdyż rozumiana przez nie odmiennie.

Wobec tego znaczenie oświadczenia woli nadawcy (pozwanej) należało ustalać według wzorca obiektywnego, co oznacza przypisanie mu znaczenia, jakie mógł z niego wyinterpretować starannie działający adresat tego oświadczenia (powódka), przy uwzględnieniu okoliczności, w jakich zostało złożone, zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2007 r., II CSK 189/07, LEX nr 306767). Tym samym istotne było nie to jak pozwana czyli zamawiający rozumiała sporne postanowienia umowy o roboty budowlane z dnia 23 grudnia 2008 r., jaki przypisała im sens i co zamierzała osiągnąć konstruując umowę w taki sposób, lecz to jedynie w jaki sposób przystępująca do takiej umowy powódka sens tych uregulowań rozumiała i rozumieć powinna.

W orzecznictwie podkreśla się przy tym, iż choć rozłożenie akcentów w art. 65 § 2 k.c. oznacza, że argumenty językowe (gramatyczne) mają znaczenie drugorzędne i ustępują argumentom odnoszącym się do woli stron, ich zamiaru i celu, to jednak prawidłowa, pełna i wszechstronna wykładnia umowy, nie może pomijać treści zwerbalizowanej na piśmie, bowiem napisane sformułowania i pojęcia, a także sama semantyka i struktura aktu umowy, są jednym z istotnych wykładników woli stron, pozwalają ją poznać i ocenić (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2007 r., II CSK 546/06, LEX nr 253385). Jeżeli umowa została zawarta na piśmie, wykładnia nie może więc pomijać jej zwerbalizowanej treści ani prowadzić do wyników z nią sprzecznych. Napisane sformułowania i pojęcia, a także sama systematyka i struktura aktu umowy są bowiem jednym z istotnych wykładników woli stron, które powinny rozumieć tekst umowy zgodnie z zasadami składniowymi i znaczeniowymi języka, w którym ten dokument został sporządzony. Interpretując umowę na podstawie reguł językowych należy brać pod uwagę nie tylko kontrowersyjny fragment tekstu, lecz także inne związane z nim postanowienia umowy, czyli tzw. kontekst językowy. Nie można dokonać w ramach wykładni (art. 65 k.c.) takiego "przekształcenia" umowy, które stworzyłoby nową, odmienną umowę, o zupełnie innej relacji między stronami, w treści której powstałyby inne prawa i obowiązki stron, przy czym wątpliwości należy tłumaczyć na niekorzyść strony, która zredagowała umowę (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 179/11, LEX nr 1165079 i z dnia 16 listopada 2011 r., V CSK 528/10, LEX nr 1096049).

Stosownie do powyższych uregulowań Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości zgadza się z Sądem Okręgowym oraz jego szczegółową argumentacją w tym względzie, iż w świetle brzmienia tej pisemnej umowy stron oraz okoliczności, w jakich umowa została zawarta, w pełni uzasadniony jest wniosek, że nie zawiera ona postanowień uprawniających zamawiającego do naliczania kar umownych, w sytuacji braku usunięcia wad przez wykonawcę w terminie ustalonym w protokole odbioru robót.

Zważyć przecież trzeba, iż dosłowne brzmienie ust. 4.13.2. pkt 2 IPU jest jasne i nie budzi w ocenie Sądu Apelacyjnego wątpliwości interpretacyjnych. Zgodnie z tym uregulowaniem „stawki kar umownych za nienależyte wykonanie umowy przez wykonawcę wynoszą za opóźnienie w wykonaniu innych zobowiązań wykonawcy wynikających z umowy, dla których w umowie podane są terminy 0,1 % od ceny umownej za każdy roboczy dzień opóźnienia". Uregulowanie zawarte w ust. 4.13.2 IPU powtórzone zostało również w ust. 4.13.1 OWU. Oznacza to literalnie, że dla możliwości naliczania kary umownej z ust. 4.13.2. pkt 2 IPU konieczne jest jednoczesne ziszczenie się dwóch warunków.

Po pierwsze, musi zaistnieć opóźnienie w wypełnieniu przez wykonawcę obowiązku określonego w umowie (innego aniżeli opisany w ust. 4.13.2. pkt 1 IPU), co w realiach niniejszej sprawy bezspornie zaistniało.

Po drugie, dla wykonania takiego obowiązku umowa ma „podawać" termin, co wymaga określenia terminu w sposób skonkretyzowany już w treści umowy, a nie jedynie ustalenia sposobu wyznaczania takiego terminu w przyszłości np. poprzez przyznanie takiego uprawnienia stronie w razie ziszczenia się wskazanych okoliczności. Sama umowa bezsprzecznie przewiduje skonkretyzowane terminy dla wykonania pewnych obowiązków przez wykonawcę (vide: ust. 1.1.2. IPU, ust. 5.2. IPU, ust. 8.1.2 IPU czy ust. 4.8.2. OWU), co potwierdza słuszność takiej interpretacji. Natomiast nie przewiduje ich już w zakresie obowiązku usuwania usterek. Przyznał to również przedstawiciel pozwanej w czasie przesłuchania - A. W., wskazując, iż „przy zawieraniu umowy termin usunięcia usterek nie był możliwy do zapisania",

stąd „w umowie była delegacja do ustalenia tego terminu, a w sensie daty takiego zapisu umownego nie było", jak i nie było „zdarzenia pewnego określającego go", a tego przecież wymaga dosłownie rozumiany ust. 4.13.2. pkt 2 IPU.

W ust. 6.2.1. OWU zostało bowiem zawarte wyłącznie zastrzeżenie, iż „w przypadku ujawnienia wad w robotach, zarządzający ma prawo żądania ich usunięcia w określonym terminie, na koszt wykonawcy". Niewątpliwie jednak tego typu rozwiązanie nie jest tożsame ze wskazaniem, „podaniem w umowie" terminu w rozumieniu ust. 4.13.2. pkt 2 IPU. Dla wyliczenia wysokości kary umownej związanej z opóźnieniem w wykonaniu obowiązków umownych, a zastrzeżonej za każdy dzień roboczy, kwestią elementarną jest ustalenie długości takiego opóźnienia, liczonego od ostatniego dnia, w którym termin ten byłby uznany za zachowany, a ten termin – w świetle ustaleń stron – miał zostać „w umowie podany", a nie jedynie wskazany przez stronę później na podstawie upoważnienia zawartego w umowie. Twierdzenie zatem przez apelującego, iż użyty w ust. 4.13.2 pkt 2 IPU zwrot „inne zobowiązania wykonawcy wynikające z umowy, dla których w umowie podane są terminy" dotyczy tych wszystkich obowiązków wykonawcy, których istotnym elementem składowym jest termin, tj. czas ich realizacji, jest zupełnie dowolne, nie koresponduje z kształtem słownym przywołanej regulacji oraz nie znajduje jakiegokolwiek racjonalnego oparcia w całokształcie tej umowy.

Tymczasem bezsporne jest, iż termin usunięcia wad nie został ściśle oznaczony w umowie, a dopiero w protokole odbioru robót. Wbrew postulatom zgłaszanym przez stronę pozwaną na rozprawie apelacyjnej, nie można jednak dla celów ust. 4.13.2. pkt 2 IPU uznawać tego rodzaju dokumentu za zmianę umowy z dnia 23 grudnia 2008 r. (gdyż stanowiło to tylko realizację upoważnienia umownego z ust. 6.2.1. OWU), a wreszcie też i za jej część składową. W treści tej umowy wyraźnie został zawarty zamknięty katalog dokumentów, które wraz z samym formularzem umowy, tworzą umowę jako jej integralne części. Zgodnie z ust. 1 umowy są nimi wyłącznie: Istotne postanowienia umowy, Ogólne warunki umowy, Dokumentacja projektowa (rysunki), Oferta wybranego przez zamawiającego wykonawcy oraz Wyceniony wykaz elementów rozliczeniowych (Tabela elementów). Z powyższego jasno wynika, że protokół odbioru nie został tam wymieniony, wobec czego w żadnej mierze nie może być uznany za element składowy tej umowy o roboty budowlane, a zatem termin w nim ustalony dla usunięcia wad nie stanowi terminu „podanego w umowie".

Sposób rozumienia ust. 4.13.2. pkt 2 IPU przedmiotowej umowy o roboty budowlanej, jaki przedstawia w niniejszej sprawie powódka, jest zatem w pełni uzasadniony w świetle jego literalnego brzmienia oraz pozostałych postanowień tej umowy, przy uwzględnieniu jej systematyki i celu. W ust. 4.13.4 OWU zastrzeżono przecież, iż w przypadkach niewykonania lub nienależytego wykonania przez wykonawcę zobowiązań umownych, nie objętych odszkodowaniem w formie kar umownych, wykonawca będzie ponosił odpowiedzialność odszkodowawczą na zasadach ogólnych określonych w art. 471 k.c. Innymi słowy, strony z góry przewidziały, że nie wszystkie zaniechania wykonawcy w zakresie terminowego wypełniania jego obowiązków umownych zostały obwarowane karami umownymi, które w porównaniu do ogólnych zasad odpowiedzialności odszkodowawczej są związane z ułatwieniami dowodowymi. Ponadto, słuszne wydaje się stanowisko Sądu I instancji, iż zastrzeżone w ust. 6.2.1. OWU dla zamawiającego uprawnienie wyznaczenia wykonawcy określonego terminu dla usunięcia wad w robotach wskazuje na jego funkcjonalne powiązanie z ust. 6.2.3 OWU, a nie z ust. 4.13.2. pkt 2 IPU. Aby zamawiający mógł bowiem skorzystać z możliwości, jaką przewiduje ust. 6.2.3 OWU, tj. polecenie usunięcia wady osobie trzeciej na koszt wykonawcy, konieczne jest wcześniej wyznaczenie wykonawcy przez niego określonego terminu do jej usunięcia i nie dochowanie tego terminu przez wykonawcę. Z kolei upoważnienie do podjęcia takiego działania przez zamawiającego (zarządzającego) zawarte zostało w ust. 6.2.1. OWU.

W tym kontekście wyjaśnić również trzeba, iż jeśli w ogóle można mówić o zmianie, która nastąpiła w stanowisku którejkolwiek ze stron niniejszego procesu, to w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego dotyczyłoby to co najwyżej pozwanej, a nie powódki, jak słusznie argumentował Sąd pierwszej instancji. Dokumenty zgromadzone w aktach sprawy wskazują bowiem, że to pozwana początkowo powoływała się na sankcję zlecenia usunięcia wady osobie trzeciej na koszt wykonawcy, na wypadek nie dochowania przez niego wyznaczonego terminu naprawy (vide: k. 62, 129).

Nie zasługiwała nadto na uwzględnienie argumentacja pozwanej odnosząca się do innego zamiaru stron umowy czy jakichś odmiennych uzgodnień stron, aniżeli wynikałoby to z omówionego powyżej brzmienia umowy, ustalonych podczas ich rokowań. Mianowicie, podkreślenia wymaga fakt, że przedmiotową umowę o roboty budowlane z dnia 23 grudnia 2008 roku P. w K. zawarła z Przedsiębiorstwem (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w K. w trybie postępowania o udzielenie zamówienia publicznego. Taki sposób jej zawarcia, czyli kontekst sytuacyjny, świadczy o tym, iż to pozwana decydowała o jej redakcji, przedstawiając wzór umowy będący - zgodnie z art. 36 ust. 1 pkt 36 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych (tekst jedn. Dz. U. z 2010 r. Nr 113, poz.759 zez m.) - elementem składowym specyfikacji istotnych warunków zamówienia, co zresztą sama przyznała w treści apelacji. Żadnych negocjacji w tym zakresie strony bezsprzecznie również nie prowadziły. W tej sytuacji to strona, która taką umowę zredagowała, powinna ponieść ryzyko wątpliwości wynikających z niejasnych postanowień umowy, które były przez stronę przystępującą do takiej umowy (wykonawcę) interpretowane w taki sposób, że nie zostały w umowie zastrzeżone kary umowne z tytułu opóźnienia w usuwaniu wadliwości robót. Zważyć wszak trzeba, że ilekroć w przypadku zamówień publicznych zamawiający zastrzega kary umowne z tytułu opóźnienia w usunięciu wad, to towarzyszy temu jasna i wyraźna redakcja odpowiednich postanowień umownych w tym względzie. Pozwana jako podmiot zamawiający, profesjonalista odpowiedzialny za redakcję umowy z 23 grudnia 2008 r., powinna więc zadbać o właściwą precyzję jej postanowień, tak aby odpowiadała jej intencjom. O ile jednak zamiar ten nie był wiadomy powódce, a przeciwieństwa takiego stanu rzeczy pozwana nie wykazała, to za prawnie wiążące - zgodnie z kombinowaną metodą wykładni - należało uznać znaczenie oświadczenia woli ustalone według wzorca obiektywnego, czyli jak je rozumiał adresat – powódka, przy założeniu starannych z jej strony zabiegów interpretacyjnych. Okoliczność zatem, iż powódka nie zgłosiła protestu wobec treści ogłoszenia (zgodnie z art. 180 ust. 1 ustawy Prawo zamówień publicznych w brzmieniu obowiązującym w dacie przetargu), czy że nie wnosiła o wyjaśnienie treści specyfikacji istotnych warunków zamówienia (zgodnie z 38 ust. 1 ustawy Prawo zamówień publicznych), wcale jeszcze nie dowodzi tego, że rozumiała treść postanowień umowy - zwłaszcza jej ust. 6.2.1. OWU i z ust. 4.13.2. pkt 2 IPU - w ten sam sposób, co redagująca ją pozwana. Jak już wykazano, jej brzmienie było na tyle jasne, że w sposób jak najbardziej uzasadniony mogła po prostu nie powziąć w tym zakresie żadnych wątpliwości, wymagających wyjaśnienia przez zamawiającego. Natomiast przedmiotowy proces wykazał, iż strony różnie rozumiały treść umowy, a zarazem sposób jej interpretacji przez powódkę znajduje w pełni podstawę i ochronę prawną w przepisie art. 65 k.c.

W tym stanie rzeczy chybione są zarzuty naruszenia prawa materialnego oraz dokonania przez Sąd pierwszej instancji błędnych ustaleń faktycznych co do braku wpływu powódki na treść przedmiotowej umowy (niezależnie od tego, iż Sąd Apelacyjnego nie stwierdził sformułowania dokładnie takiego, jak zarzucane, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku). Brak jest podstaw do podzielania zarzutu skarżącej, że inny był zgodny zamiar stron umowy, aniżeli to ustalił Sąd pierwszej instancji. Zaprezentowane przez ten Sąd oraz powódkę rozumienie umowy jest zgodne z treścią art. 65 k.c. Wynika ono przede wszystkim z samej jej treści i uwzględnia okoliczności, w których oświadczenie woli stron zostało złożone, zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje. Wobec tego nie było podstaw do dokonywania innej wykładni tej umowy. W szczególności zaś pozwana nie przedstawiła przekonywujących dowodów, z których wynikałoby, że zamiar stron i cel umowy był inny, niż to wynika z dosłownego jej brzmienia.

Mając na uwadze powyższą argumentację Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

Stosownie do wyniku sprawy, na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99 i art. 109 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 i § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 490), obciążono pozwaną obowiązkiem zwrotu na rzecz powódki kosztów niniejszego postępowania apelacyjnego, których wysokość ustalono wedle spisu kosztów złożonego na rozprawie apelacyjnej przez pełnomocnika powódki (k. 217).

SSA R. Iwankiewicz SSA I. Wiszniewska SSA E. Skotarczak